



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA GENERALNA
ZASTĘPCA PROKURATORA
GENERALNEGO

Warszawa, dnia 8 listopada 2013 r.

PG IV KSK 1559/13

Sekretariat Wicemarszałka Senatu RP
Jana Wyrowińskiego

Wpłynęło dn. 08. 11. 2013 r.

Nr J1641

Podpis [signature]

[signature]
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 12. 11. 13
nr. 9272 podpis [signature]

Pan

Jan Wyrowiński

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 09 października 2013 r., znak BPS/043-40-1764/13, wraz z załączonym doń oświadczeniem złożonym przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia, Przemysława Błaszczyka, Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka i Jana Marię Jackowskiego na 40. posiedzeniu Senatu w dniu 03 października 2013 r. w sprawie prawomocnego uniewinnienia przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie Adama Ch. od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k., wskutek którego śmierć poniosła Anna S. uprzejmie informuję, że w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej zbadano akta sprawy Sądu Rejonowego w Pruszkowie o sygn. II K 365/11 pod kątem ewentualnego wywiedzenia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. X Ka 174/13, utrzymującego w mocy wskazany powyżej wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie.

Z analizy wymienionych akt wynika, że pełnomocnik Ojca zmarłej - Jacka Sz. w dniu 08 sierpnia 2011 r. wniósł do Sądu Rejonowego w Pruszkowie subsydiarny akt oskarżenia przeciwko Adamowi Ch. o popełnienie w dniu 29 października 2009 r. czynu z art. 177 § 2 k.k., wskutek którego śmierć poniosła Anna S.

Wyrokiem z dnia 25 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie uniewinnił Adama Ch. uznając, że nie można mu przypisać sprawstwa w tym zakresie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając między innymi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez błędną i dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, dotyczących miejsca potrącenia Anny S. przez oskarżonego, oraz błąd

w ustaleniach faktycznych, sprowadzający się do zaakceptowania przez Sąd Rejonowy opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych, podczas gdy inne zebrane w sprawie dowody przeczą niektórym tezom biegłego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. X Ka 174/13, wniesionej apelacji nie uwzględnił, uznając ją za oczywiście bezzasadną i utrzymał w mocy wskazany powyżej wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie.

Wobec niezłożenia w terminie przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata), jak też oskarżyciela subsydiarnego, wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia, Sąd Okręgowy w Warszawie zgodnie z art. 457 § 2 k.p.k. odstąpił od jego sporządzenia. Tym samym, wobec zaistniałego zaniechania, nie jest możliwe „poznanie” argumentacji Sądu Okręgowego w Warszawie, a w aktach sprawy znajduje się jedynie pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Powyższe oznacza, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu błędnych ustaleń faktycznych.

W realiach przedmiotowej sprawy, możliwym byłoby jedynie zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, a nie zaś wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie, pod warunkiem zaistnienia przesłanek z art. 523 § 1 k.p.k., wskazanych powyżej.

Analizując zebrany materiał dowodowy, w tym opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych i apelację pełnomocnika Jacka Sz., nie można stwierdzić, aby Sąd Okręgowy w Warszawie dokonał wadliwej kontroli odwoławczej, pomijając treść zarzutów apelacyjnych.

Podkreślić należy, że przepis art. 433 § 1 k.p.k. w sposób jednoznaczny ogranicza zakres tejże kontroli odwoławczej, dając sądowi II instancji możliwość procedowania jedynie w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Tak więc zakres procedowania w powyższym przypadku przez Sąd Okręgowy w Warszawie został określony apelacją pełnomocnika Jacka Sz.

Z pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie wynika, że swoje węzłowe ustalenia oparł on na opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych, a uzupełniając - na zeznaniach świadków, wyjaśnieniach oskarżonego Adama Ch. oraz protokole oględzin pojazdu przez niego kierowanego i protokole oględzin miejsca zdarzenia (wypadku drogowego).

Nie budzi wątpliwości, że najistotniejszym dowodem w sprawie były pisemne opinie biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków, uzupełnione na rozprawie jego opinią ustną. Z powyższych opinii wynika, że kierujący pojazdem Adam Ch. nie miał możliwości uniknięcia potrącenia pieszej Anny S., która nie zachowując należytej ostrożności weszła na jezdnię pod nadjeżdżający samochód ciężarowy, poruszający się według oceny biegłego z dopuszczalną prędkością tj. 30-40 km/h.

Z rzeczonyj opinii biegłego wynika ponadto, że piesza od momentu wejścia na jezdnię lub na wyznaczone przejście dla pieszych do momentu potrącenia przeszła około 1,5 metra od skraju jezdni, a więc zaledwie trzy lub cztery kroki, zaś czas pobytu na jezdni do momentu potrącenia wynosił od 0,4 do 1 sekundy, w zależności od szybkości przechodzenia wymienionej przez jezdnię.

W momencie wejścia pieszej na jezdnię, ciągnik siodłowy znajdował się w odległości od 4,4 do 11,1 metra, w zależności od sposobu przechodzenia pieszej przez jezdnię. Była to więc odległość zbyt mała, aby mogła ona bezpiecznie wejść na przejście (jezdnię).

Dokonując stosownych wyliczeń biegły wskazał, że skoro czas trwania stanu zagrożenia dla pieszej zawierał się w przedziale od 0,4 s. (bieg) przez 0,64 s. (szybki chód) do 1 s. (normalny chód), to kierujący ciągnikiem siodłowym Adam Ch. nie miał możliwości zareagowania na powstały stan zagrożenia oraz podjęcia jakiegokolwiek manewru obronnego.

Należy również uzupełniająco wskazać, że w toku postępowania nie zdołano w sposób bezsporny ustalić, czy do potrącenia Anny S. doszło na przejściu dla pieszych, czy też poza nim, a wpływ na to miały opady deszczu, połączone z gradem, brak śladów hamowania pojazdu i ułożenie Anny S. po wypadku tj. ponad 20 metrów za przejściem dla pieszych.

W toku prowadzonego śledztwa nie zdołano ustalić świadków, którzy bezpośrednio obserwowali zdarzenie, a Sąd dysponował jedynie wyjaśnieniami Adama Ch. Ta okoliczność ma o tyle istotne znaczenie dla sprawy, że najważniejszym i obiektywnym dowodem w sprawie była opinia wskazanego biegłego, w której zawarto wyliczenia, przy założeniu kilku wariantów przebiegu zdarzenia.

Ze wskazanej opinii wynika, że kierujący ciągnikiem siodłowym tuż przed zderzeniem z pieszą jechał prędkością właściwą do panujących warunków drogowych i atmosferycznych i niezależnie do tego czy potrącenie nastąpiło na przejściu dla pieszych, czy też poza nim, nie mógł on wykonać skutecznych manewrów obronnych prowadzonym autem.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie dokonując ustaleń faktycznych ocenił zebrane dowody, wskazując które i w jakim zakresie obdarza walorem wiarygodności, a którym owego przymiotu nie można przypisać i z jakiego powodu.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że brak jest podstaw do wykazania, że w toku procedowania sądów zaistniały rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa, a tym samym istnienia podstaw do wywiedzenia przez Prokuratora Generalnego kasacji na niekorzyść Adama Ch.

Z wyrazami szacunku

M.
Robert Hernand